

Kontrowersje wokół dymisji Władysława Surkowa

Katarzyna Chawryło, Kontrowersje wokół dymisji Władysława Surkowa

8 maja prezydent Władimir Putin zdymisjonował szefa aparatu rządu i wicepremiera Władysława Surkowa. Według oficjalnych informacji Surkow sam złożył wniosek o dymisję, co miało być związane z niewykonaniem prezydenckich dekretych sprzed roku, wyznaczających zadania w polityce gospodarczej i socjalnej Rosji. Od grudnia 2011 roku wicepremier nadzorował ich wykonanie. W przeszłości Surkow jako wiceszef administracji prezydenta miał opinię głównego architekta obecnego systemu politycznego w Rosji i manipulatora procesami społeczno-politycznymi.

Komentarz

- Nagła dymisja Surkowa wywołała falę domysłów i spekulacji. Wśród najczęściej przytaczanych wymienia się utratę zaufania ze strony prezydenta Władimira Putina. W tym kontekście dymisja Surkowa wpisuje się w obserwowane od powrotu Putina na Kreml próby przebudowy zaplecza politycznego prezydenta i dyscyplinowania elit. Ich celem jest zwiększanie roli konserwatywnego skrzydła w obozie władzy, które skupia zaufanych polityków z otoczenia Putina wywodzących się ze służb specjalnych oraz marginalizowanie wpływów politycznych przedstawicieli części elity niezadowolonej z rządów twardej ręki, którzy tak jak Surkow, opowiadali się za zachowywaniem pozorów demokracji w polityce wewnętrznej. To, że dymisja jest elementem reorganizacji putinowskiego zaplecza kadrowego, może potwierdzać fakt, że tuż przed odwołaniem podporządkowany prezydentowi Komitet Śledczy zainteresował się sprawą centrum innowacyjnego Skołkowo, którego rozwój koordynował Surkow. Komitet wysunął podejrzenie dokonania poważnych nadużyć finansowych przy budowie centrum.
- Nie można jednak wykluczyć, że odejście Władysława Surkowa z rządu jest próbą ocalenia wizerunku polityka, który dysponuje ogromną wiedzą na temat mechanizmów władzy w Rosji i dotychczas uchodził za zaufanego człowieka prezydenta. Ustąpienie z eksponowanego stanowiska mogło być dla Surkowa sposobem na odcięcie się od odpowiedzialności za niepowodzenia rządu oraz uniknięcie ewentualnych konsekwencji afery korupcyjnej wokół Skołkowa. W tym kontekście dymisja wicepremiera nie musi oznaczać jego trwałego odsunięcia od władzy.
- Dymisja oraz sposób jej przeprowadzenia wskazują, że pozycja rządu oraz premiera Dmitrija Miedwiediewa ulega postępującej degradacji. W ostatnim czasie bowiem rząd

jest coraz częściej publicznie obarczany odpowiedzialnością za niepowodzenia w realizacji priorytetów polityki ośrodka prezydenckiego, m.in. niewypełnienie kosztownych dekretów prezydenckich. O marginalizacji roli samego Miedwiediewa świadczy, że dymisji Surkowa prezydent miał dokonać z pominięciem wcześniejszej akceptacji premiera, co *de facto* było naruszeniem norm proceduralnych.

- Fala wzajemnie wykluczających się domysłów na temat dymisji Surkowa uwidacznia narastanie w elicie rządzącej atmosfery nieufności i antagonizmów, czego dowodem są poprzedzające odwołanie agresywne publiczne polemiki Surkowa z innymi przedstawicielami obozu władzy. Atmosferę niepewności podsyca fakt, że ofiarami przetasowań kadrowych padają politycy blisko współpracujący z prezydentem. Ich odsuwanie z bieżącej polityki prowadzi jednak do zawężania pola politycznego manewru prezydenta i na dłuższą metę może skutkować utratą stabilności systemu politycznego.